Ner 198. ROK 1843. CZWARTEK 31 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Idziego Opata.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dzierżysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27 6, 937	† 12, 3	5, 16	Zachodni słaby	Pogoda	
30	2	6, 901	19, 8	5, 66	Pn. Wschodni ,,	Chmurno	
	10	7, 080	13, 7	5, 87	PPn. Wschodni ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

Warszawa 20 Sierpnia. —

Ogłoszono postanowienie N. Pana podpisane 25 z. m., z którego główniejsze artykuły umieszczamy: Będzie ustanowiona w Warszawie przy dyrekcyi ubezpieczeń, główna kassa oszczędności, do przyjmowania na procent pomniejszych kwot, od osób mniéj zamożnych. W miarę potrzeby, kassy oszczędności będą mogły być ustanawiane i w innych miastach znaczniejszych królestwa. Kassy oszczędności zostawać będą pod szczególną opieką rządu, który ręczy za całość i bezpieczeństwo powierzonych im funduszow, tudzież zwrot onych z narosłemi procentami na każde żądanie. Fundusze składane w kassach oszczędności, nie podlegają żadnemu aresztowi, ani poszukiwaniu celem zaspokojenia skarbowych lub prywatnych należytości; lecz zwrócone będą w całości wraz z narosłemi procentami, osobom takowe wnoszącym. Każdemu mieszkańcowi kraju wnosić będzie wolno do kass oszczędności pomniejsze kwoty, w celu korzystniejszego ich umieszczenia. Kassy oszczędności nie mogą przyjmować na raz od jednéj osoby mniéj jak 15 kopijek sr. Wszelka kwota do kassy oszczędności złożona, przynosi składającemu procent roczny po 4 od sta, licząc w dniu 10 od daty wniesienia. Procent takowy doliczać się ma do kapitału, z koncem każdego roku, i dalszy procent przynosi. Fundusze do kass oszczędności wniesione, mogą być odebrane w całości lub części. W miarę otrzymywanych wpływów, kassy oszczędności przelewać będą takowe do banku polskiego na procent. Wszelkie w ogólności działania kass oszczędności, wolne być mają od używania papieru stęplowego. Korrespondencye kass, i z niemi, nie ulegają opłacie pocztowéj; od przesyłek zaś pieniędzy do kass oszczędności wnoszonych, lub przez też kassy do banku polsk. przelewanych, taka tylko opłata ma być pobierana, jak od funduszów skarbowych.

— *Paryż* 16 *Sierpnia.* —

Jeden dziennik zapewnia, że pan Viktor Hugo i marszalek Bugeaud, przy następném mianowaniu parów, zostaną wyniesionemi do téj godności.

Pan de Bourmont za kilka dni spodziewany jest w Paryżu. Ma on zlecone sobie interessa rozmaitych członków starszéj linii burbońskiéj, a mianowicie xięcia Bordeaux.

Niektóre twierdze oddzielne w okolicy Paryża, które w części albo nawet zupełnie już są gotowe, nie mogą być zwiedzanemi przez publiczność. Są one otoczone strażą, która nie dopuszcza nikomu przystępu.

Wczoraj jako w 73 rocznicę urodzin Napoleona, złożono u stóp kolumny Vendome, niezmier-

ną ilość wieńców z nieśmiertelników.

Obok postanowienia królewskiego, ogłoszonego wczoraj w *Moniteur*, i według którego xiąże Joinville został mianowany członkiem rady admiralicyi, jutro albo po jutrze ten dziennik urzędowy zawierać będzie nominacyą xięcia Aumale na gubernatora Konstantyny. Z początku była mowa o mianowaniu xięcia Aumale jenerał gubernatorem Algieryi, ale ponieważ część izby nie przychylną jest zajęciu Algieryi i podług idei rządu xiąże Aumale, jako gubernator téj kolonii, powinienby otrzymać osobną dotacyę, przeto postanowiono na teraz jeszcze pozostawić jenerała Bugeaud w Algieryi, aby do reszty zniszczył potęgę Abd-el Kadera. Gdy to zupełnie się powiedzie, rząd przedstawi izbie że Francya zaczyna teraz zbierać owoce swoich wielu ofiar poniesionych dla cywilizacyi Algieryi. Sam marszałek Bugeaud na przyszłych posiedzeniach skreśli obraz przyszłości téj kolonii; aby przez to skłonić izbę do udzielenia uposażenia xięcia Aumale jako gubernatorowi Algieryi. Do téj pory jak się zdaje, xiąże Aumale ma pod zwierzchnictwem marszałka Bugeaud odbywać pewien rodzaj szkoły przygotowawczéj do powierzonych mu obowiązków.

A N G L I A.

Izba niższa 15 Sierpnia. Przedmioty dzisiejszych rozpraw izby były bardzo rozmaitego rodzaju. W początku wieczornego posiedzenia pan Charles Buller przedstawił izbie dawniéj już zapowiedziany system kolonizacyi, ale nie wystąpił z żadnym stanowczym wnioskiem, tylko przyrzekł takowy na przyszłe posiedzenie, jeśli go rząd nie uprzedzi.

Następnie pan Cochrane wystąpił z kwestyami greckiemi, i żądał przedłożenia razem tych dokumentów dyplomatycznych, mianowicie rozmaitych instrukcyi posła angielskiego w Atenach. P. Cochrane skarżył się że król grecki nie dopełnił zobowiązań jakie przyjął przy wstąpieniu na tron, że położenie Grecyi pod teraźniejszym rządem przybrało smutniejszą postać niż pod władzą turecką. Lord Palmerston odpowiedział na to, że przeszły gabinet nie miałby nic przeciw przedłożeniu rządowych dokumentów, a co do położenia Grecyi oświadczył, że kraj ten chociaż nie znajduje się jeszcze na punkcie jakiego spodziewać się można było, jednakże wiele już zyskał przez osiągnienie niezawisłości. Daléj powód niepomyślnego stanu finansowego Grecyi przypisywał brakowi konstytucyi reprezentacyjnéj, za co jednak poprzedni gabinet angielski nie może być odpowiedzialnym, albowiem wspólnie z innemi mocarstwami starannie szukał stósownego monarchy i wszystko czynił aby temu krajowi zapewnić wolną konstytucyę. Po nim sir R. Peel położył koniec rozprawom, przyrzekając że po bliskiem zakończeniu negocyacyi trzech mocarstw z rządem greckim, względem wyznaczenia pewnych źródeł dochodów na zapewnienie przyjętéj rękojmi, przedłoży izbie żądane dokumenta.

Londyn 16 Sierpnia. Lord de Grey miał zażądać dymissyi jako lord naczelnik Irlandyi.

W skutku niepokojącego stanu Wallii, rząd posłał tam jeszcze dwa pułki i w właściwych okręgach podług tego samego systemu, jak było nie dawno w Irlandyi utrzymuje tam sztab główny z trzech lub czterech odkomenderowanych oficerów.

H I S Z P A N I A.

Ostatni numer dziennika *Revue de Paris* zawiera następujący godny uwagi artykuł, który pomimo doniesionéj przez telegraf wiadomości o poddaniu się junty Barcelony pod władzę rządu madryckiego nie traci nic z swojego interesu.

Położenie gabinetu Lopez, mówi *Revue*, jest zupełnie wyjątkowe. Największym zarzutem, jaki Hiszpania czyniła rejentowi było to że rozwiązał kortezy, i po zwycięztwie powstania, po zupełnéj klęsce rejenta, gabinet Lopez zatwierdza to rozwiązanie, powołując hiszpanów do nowych wyborów. Został on do tego nakłoniony siłą okoliczności. Ale to jeszcze nie jest wszystko. Gabinet Lopez przeżył władzę, która go wkrótkim czasie powołała i znowu oddaliła. Espartero uciekł z kraju i można powiedzieć że jego życie polityczne skończyło się. Gabinet Lopez objął na powrót rząd, i tryumfuje przez ucieczkę tego, który pierwszy powołał go do życia; jest to dziwne położenie nie bez skał i niebezpieczeństw. Niesprawiedliwém byłoby wywodzić z tego skargę przeciw odważnym mężom, którzy przyjęli na siebie trudne zadanie, w tych przykrych dniach kierować sterem państwa. Muszą oni wiedzieć, że nie będzie zbywać na atakach przeciw nim. Ich rywale, ich przeciwnicy, ci którzy im zazdroszczą, będą mieli łatwą sprawę w zarzucaniu im nieregularności ich położenia; ale nie oni utworzyli to położenie, uznali tylko za potrzebę przyjąć je, dla korzyści kraju, mieli oni jedno tylko założenie przed oczyma, to jest: zasłonić Hiszpanię od bezrządu.

Kiedy gabinet Lopez znowu objął urzędowanie, znalazł tyle prawie junt ile miast. W istocie przy powszechném powstaniu przeciw rejentowi, każde miasto wystąpiło jako rząd, aby

tém łatwiéj odłączyć się od władzy centralnéj, któréj nie uznawało. Skoro cel tego poruszenia został osiągnięty, taki stan rzeczy powinien był ustać. Dla tego gabinet Lopez postanowił; że w każdéj prowincyi ma istnieć najwyższa junta, a wszystkie inne potworzone tam junty mają ustać. Gabinet hiszpański sądził, że powinien zezwolić aby każda prowincya miała swoją juntę, aż do zebrania się kortezów w Madrycie; ale zarazem starał się on dokładnie ograniczyć władzę, jaką te junty mają wykonywać. Junty będą wspierać rząd szczególniéj dla ułatwienia wpływu zasiłków pieniężnych do skarbu. Tam, gdzie nie istnieją deputacye prowincyalne, mają one tymczasowo pełnić ich obowiązki, ale strzedz się tamować działanie władz cywilnych, wojskowych i politycznych. Jeśli jakie reformy i polepszenia uznają za potrzebne powinny swoje zdania przedłożyć rządowi. W ten sposób gabinet Lopez zamierza z wolna umocnić władzę i skoncentrować téj żywioły. Środek jaki on przedsięwziął, jest pewnym rodzajem pośredniéj drogi, którą on chce zadowolić indywidualności prowincyalne, zachowując jednak w zupełności podwójną władzę kortezów i tronu.

Pan Lopez i jego przyjaciele mieli jeszcze inne trudności do rozwiązania. Gdyby koalicya odniosła tryumf nie doszedłszy aż do wypędzenia Espartera, gdyby była użyła zwycięztwa jedynie na narzucenie rejentowi swoich warunków i woli, nie ma wątpliwości że byłaby od niego żądała przywrócenia gabinetu, który w tak nierozsądny sposób usunięty został, i przywrócenie gabinetu Lopez byłoby rzeczą zupełnie naturalną i regularną. Ale nie tak się stało: z władzy rejenta nic nie pozostało, został on zmuszony szukać ocalenia w ucieczce, a tymczasem gabinet Lopez powrócił objąć kierunek spraw publicznych. W takiém położeniu w czyjemże imieniu rządzi on? Nie w imieniu rejenta, który w ucieczce znalazł rozwiązanie swego życia politycznego. Może w imieniu królowéj? Ale Izabella jeszcze małoletnia nie wykonywa władzy tronu. Kortezy nie będą zgromadzonemi przed upływem dwóch miesięcy. A zatem gabinet Lopez podobny był więcéj dyrektoriatowi w pośród zdeorganizowanéj rzeczy pospolitéj, niż gabinetowi konstytucyjnéj monarchii. Chciał on polepszyć radykalną nieregularność takiego położenia, i dla tego oświadczył, że piastować będzie rządy w imieniu królowéj, która ma być ogłoszona pełnoletnią skoro tylko złoży przysięgę przed kortezami. Chwytając się tego środka, sądził on że przybiera zupełnie konstytucyjną postawę.

Ale, powie kto, to zawsze jeszcze jest nieregularném: któż gabinetowi, nadał prawo, od dziś już uważać królowę za pełnoletnią i oświadczać że rządzić będzie w jéj imieniu. To nie jest konstytucyjném. Nie zaprzeczamy temu, ale trzeba zadać sobie pytanie, czy gabinet Lopez mógł lepiéj uczynić. Jestże to winą, że dla powrócenia do konstytucyi, musiał on jeszcze jeden krok samowolności wykonać? Hiszpania znajduje się w nadzwyczajnych okolicznościach, i nie można lepiéj jéj usłużyć, jak przedsiębiorąc najkrótszą drogę do powrotu na drogę konstytucyjną. Pełnoletność królowéj teraz już uznana, ma tę korzyść, że usuwa potrzębę rejencyi, która od trzech lat była fatalną skałą dla Hiszpanii; niszczy ona ostatnie nadzieje Espartera, jeśli on mógł mieć jeszcze jakie, odcina ona od razu wszystkie pretensye, wszelkie kandydatury do następstwa xięciu Vittoryi. Jeszcze dwa miesiące, a młodość królowéj Izabelli znajdzie najlepszą opiekę w obecności kortezów. Jeśli jak spodziewamy się Hiszpania jest monarchicznie usposobioną, ujrzemy silną i stanowczą większość wspierającą tron młodéj królowéj, i wprowadzającą prawdziwą harmonię między tronem i reprezentacyą narodową. Z drugiéj strony władza ministrów będzie silniejszą, gdy w prost wypływać będzie od tronu i znajdować się przed kortezami bez pośrednika, który jak Espartero przekształcił stosunki miedzy sobą władz konstytucyjnych. W obecności ciała dyplomatycznego, gabinet złożył uroczyste oświadczenie. że od téj chwili rządzić będzie w imieniu pełnoletniéj królowéj. Jest to sposób zwrócenia uwagi i troskliwości królów na ten akt, stawiać konstytucyjną powagę Izabelli pod strażą mocarstw, co jest moralną interwencyą nie bez wartości i wagi.

Od czasu jak Espartero wszedł na pokład okrętu angielskiego *Malabar*, widzimy więcéj niż kiedykolwiek poruszające się w Hiszpanii ambitne zamiary i nadzieje. Rozpoczyna się nowe położenie, przygotowuje się nowy rząd i każdy radby ciągnąć z tego korzyść. Naczelnicy stronnictw, jenerałowie koalicyi, sprzeczają się o urzędy i godności. Niektóre prowincye uważają także tę sposobność za pomyślną dla dopominania się o dawne przywileje; Biskaja dopomina się o swoje fueros. Przypominamy sobie że Espartero nie słuchał odezw Biskai w przedmiocie systemu utworzonego przez prawo z 29 Października 1839 roku, i że jakby jak dyktator przeciął węzeł gordyjski. Teraz Biskaja gotuje się żądać równie swoich dawnych przywilejów jak i praw, które jéj przez nowe prawo odworzonemi zostały.

Czegoż chce Barcelona? Nie bardzo zadziwiającem jest, że stronnictwo exaltowane, które tam posiada większą siłę, niezadowolonem jest z niektórych czynów rządu madryckiego. W jego oczach za wiele uczyniono dla moderatystów, za wiele udzielono im posad za wiele wpływu. Gdyby exaltyści ograniczyli się na oświadczeniu skarg swoich i protestowaniu za pomocą prasy, nim będą mogli uczynić to na mównicy, nie możnaby im czynić żadnych zarzutów szczególniéj pod względem konstytucyjnym, ponieważ w takim razie używaliby tylko praw jakie im służą; ale oni posuwają się jeszcze daléj: stawają oni wprost w opozycyi przeciw rządowi madryckiemu, protestują przeciw zwołaniu kortezów. W miejsce kortezów żądają oni junty centralnéj, to jest pewnego rodzaju demokratycznéj organizacyi, gdzieby władza prawodawcza i wykonawcza pomięszanemi były, z czegoby dla Hiszpanii mógł jedynie wyniknąć nieporządek i anarchia. Jednak jeśli stronnictwo demokratyczne sądzi, że ma większość w narodzie, czegoż może lepszego żądać, jak wyboru reprezentacyi narodowéj? Dwie zupełnie odnowione izby, przedstawiają stronnictwom prawne pole bitwy, gdzie powołane są wystąpić z swemi opiniami i zapewnić im tryumf.

Już prasa angielska wzywa kortezy, aby jak najprędzéj zajęły się zaślubinami królowéj. *Morning Post* chciałaby aby monarchowie europejscy zwołani na kongres, popierali pretensye don Carlosa, bo wtedy podług jéj zdania wszystko skończyłoby się jak najlepiéj. Jeśliby przeciwnie prawa Izabelli odniosły zwycięztwo, wtenczas należałoby dać jéj męża, któryby w imieniu królowéj wykonywał prerogatywy tronu i wypełniał jego obowiązki, *Morning Post* spóźniła się nieco z wystąpieniem na korzyść don Carlosa i w parlamencie angielskim już jéj od powiedziano na to. P. Peel powiedział w izbie niższéj, że rządy Francyi i Anglii zgadzały się na to, że nie można dozwolić don Carlosowi powrotu do Hiszpanii. Tylko jeśli zechce, może do innego kraju udać się na wygnanie, naprzykład do Austryi, ale półwysep jest mu wzbroniony. Pojmujemy dla czego Anglia i Francya których interesa zwykle są sprzeczne, w tym punkcie zgadzają się. Prawa królowéj Izabelii są równie dla anglików jak dla nas nieodbicie potrzebną podstawą politycznego porządku Hiszpanii. Na czemkolwiek skończy się kwestya małżeństwa, naprzód potrzeba niezachwianie utrwalić niezaprzeczone istnienie tych praw. Tym sposobem tylko można dość do rozwiązania.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do dnia 30 Sierpnia.

Majewski Michal, z Polski; — Łyszkiewicz Józef, Stanczykiewicz Marya ob., Berg Karol major ces. ros. Chorodyński Stanisław ob., Barcelli Giovani, Killmajer Emma, Morbitzer Antoni ob., Skariatyn kuryer ces. ros. z Galicyi; — Sieradzki Michał ob., Weihertz Adela, Grabowska Anastazya, Klinger Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Bartl Ignacy, Berg Karol major ces. ros., Jastrzębski Jan ob., Lipiński Józef ob., do Polski; — Lebe Jakób, Thiel Henryk, Landmesser Teofil, Behrends Karol, Landowski Wojciech, Palenz Juliusz, Fimmler Adolf, Nendel Teodor, Rese Albert, Fichtner Rudolf Otto Adolf, Wernajer Robert, Assman Karol, Kintze, Maxym, Maj Fryderyk, Grosmann Richard, Allgewer Jan, Łuszczewska Ewa ob., Zychowicz Ludwika, do Galicyi; — Killmajer Emma do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek polecenia Wys. Trybunału W. Miasta Krakowa i J.O. z d. 23 b. m. i r. do L: 1465, rozpocznie się w d. 4 Września r. b o go. 9 raunéj w dworku na Kleparzu p. L. 184. sprzedaż przez licytacyą ruchomości po niegdy ś. p. Jacku i Salomei Molęckich pozostałych jako to: kosztowności sreber, mebli, garderoby, narzędzi gospodarskich i t. p.

Kraków d. 24 Sierpnia 1843 r.

(3r.) *Małakiewicz* Not. Publ.

W dniu 5 Września 1843 r. o godzinie 9 z rana na placu właściwym obok Sukiennic w rynku głównym M. Krakowa sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęte ruchomości jako to: lustra, zegar, żyrandol, odzież żydowska, komody, kanapy, sofy, karla, stoliki, krzesełka, szafy, serwantki, biorko, łóżka, wyroby mosiężne i t. p. sprzęty domowe; o czém chęć licytowania mających zawiadomiam.

Kraków d 30 Sierpnia 1843 r.

Ignacy *Piekarski* kom. sąd